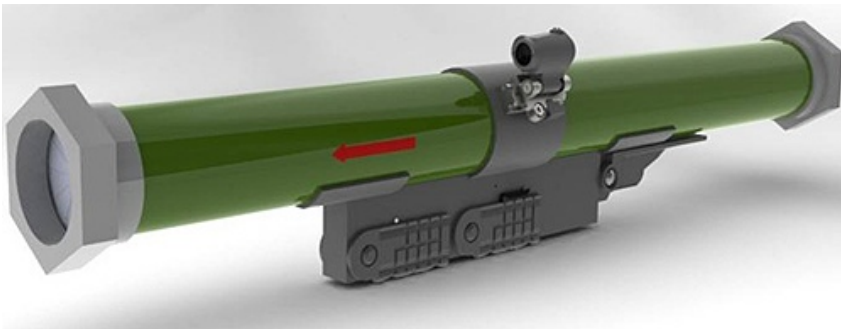


Jednorazowy granatnik dla WP?

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 25 września 2012

Na rozpoczętej dzisiaj konferencji *Uzbrojenie 2012* w Pułtusk
zademonstrowano wstępną koncepcję ręcznego granatnika
przeciwpancernego jednorazowego użytku dla Wojska Polskiego.



Wizualizacja przedstawiająca wstępną koncepcję nowego, jednorazowego granatnika przeciwpancernego dla Wojska Polskiego, wypełniającą lukę w tego rodzaju uzbrojeniu. Obok zwalczania pojazdów, broń ma służyć też do niszczenia celów nieopancerzonych i obiektów ufortyfikowanych / Rysunek: WAT

Co 10 lat powraca w WP idea wprowadzenia nowoczesnych granatników przeciwpancernych: po raz pierwszy na przełomie lat 1980/1990 (program zakończono w 1991), po raz drugi w 2003 WITU wraz z ZM DEZAMET (współpracując z Dynamit Nobel Defence) opracowały nowe głowice do rgppanc-7, ale MON ani razu nie wykazało nimi zainteresowania. O ile w 2002 armia wybrała i sukcesywnie wprowadza do uzbrojenia zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych Rafael Spike-LR (264 wyrzutnie i 2675 ppk w latach 2004-2013), o całkowita zapaść panuje pod względem wyposażenia żołnierzy w lekką broń przeciwpancerną (wielozadaniową). Tylko Wojska Specjalne inwestują w tego rodzaju konstrukcje ([Termobaryczny GROM](#), 2010-12-24).



Rosyjskie 40-mm rakietowe granatniki rgppanc-7 opracowano ponad pół wieku temu, ale nadal są podstawowym, lekkim uzbrojeniem przeciwpancernym żołnierza polskiego. Broń można zachować dla oddziałów drugiej czy trzeciej linii, a także w magazynach mobilizacyjnych pod warunkiem jednak, że zostanie do niej stworzona nowa amunicja / Zdjęcie: MON

Wojsko Polskie używa w ograniczonej liczbie tylko dwóch typów granatników: rgppanc-7 i RPG-76. W uzbrojeniu pozostaje około 2 tys. tych pierwszych w różnych odmianach, kupionych w ZSRR. Brak nowoczesnej amunicji powoduje, że rgppanc-7 mogą służyć tylko do zwalczania lekko uzbrojonych wozów bojowych lub umocnionych stanowisk. 90 tys. jednorazowych RPG-76 Komar ze względu na brak zapalnika z samolikwidatorem wycofano z uzbrojenia i zmagazynowano. W ramach pilnej potrzeby wydano je żołnierzom PKW Irak i Afganistan. Tam dowiodły swojej skuteczności jako broni lekkiego wsparcia o stosunkowo dużym zasięgu, którą w dodatku bezpiecznie można było wystrzeliwać z wnętrza pojazdu.



Od ponad 30 lat w dziedzinie lekkiej broni przeciwpancernej o zasięgu do 500 m panuje całkowita zapaść. WP nie zamawia nowoczesnej amunicji do wysłużonych rgppanc-7, a program modyfikacji lekkich, nieetatowych RPG-76 Komar (na zdjęciu w PKW Afganistan) w nowe zapalniki z samolikwidatorami nie wzbudził żadnego zainteresowania wojskowych decydentów / Zdjęcie: Mariusz Adamski

Ręczny granatnik przeciwpancerny stanowi nieodłączny składnik systemu uzbrojenia każdej armii. Choć od kilkudziesięciu lat nie dochodziło do walki regularnej piechoty z czołgami, nie zwalnia to z konieczności wyposażenia żołnierzy w lekką broń przeciwpancerną. Asymetryczne konflikty ostatnich lat potwierdziły przydatność granatników, uwypuklając ich inne cechy: zdolność do niszczenia umocnień i działanie odłamkowe głowic kumulacyjnych.



W awangardzie armii pod względem granatników są Wojskach Specjalnych. JWG, JWK i JWA wykorzystują są szwedzkie granatniki (działa bezodrzutowe) Carl Gustaf M3 (na zdjęciu w JW Agat), a JW GROM dodatkowo amerykańskie jednorazowe AT4. W grudniu 2010 JWG zakupiła też wyrzutnie pocisków termobarycznych RTG służące do niszczenia umocnień / Zdjęcie: Bartosz Szymonik

Stąd też kolejna próba zainteresowania Wojska Polskiego jednorazowym granatnikiem przeciwpancernym. W Pułtusku zaprezentowano pierwsze wizualizacje takie konstrukcji – jak twierdzą twórcy – będące raczej nakreśleniem wizji, niż odpowiadające rzeczywistym planom. Nie jest pewne, czy będzie to granatnik bezodrzutowy czy raketowy, choć na konferencji Uzbrojenie przedstawiono pocisk o tym drugim napędzie. Wiadomo, że konstrukcja ma być dostosowana do wystrzeliwania z niewielkich pomieszczeń, co wskazywałoby jednak na układ bezodrzutowy z przeciwwagą.



Wizualizacja pocisku do przyszłościowego lekkiego, jednorazowego granatnika przeciwpancernego. Nie jest to wariant ostateczny, nie wiadomo także, że granat będzie napędzany silnikiem raketowym, jak na rysunku / Rysunek: WAT

Gdyby Wojsko Polskie chciało zakupić nowe, jednorazowe granatniki przeciwpancerne w ramach indywidualnego systemu walki Tytan ([Oręż Tytana](#), 2010-11-17), to z braku polskich konstrukcji musi wybrać gotowe rozwiązania. Korzystniejszy jest wariant z produkcją części komponentów i składaniem broni w kraju, podobnie jak to miało miejsce w przypadku ppk Spike. Nie jest to jednak kompleksowe i docelowe rozwiązanie na skalę całych Sił Zbrojnych. Tę lukę mógłby wypełnić nowoczesny polski granatnik przeciwpancerny jednorazowego użytku.

Powiązane wiadomości

[Jednorazowy granatnik dla WP? \(2012-09-25\)](#)

[Oręż Tytana \(2010-11-17\)](#)

Pierwszy pokaz MSBS-5,56 (2008-12-12)
Zmodernizowane Beryle (2009-05-04)
Pierwszy pokaz MSBS-5,56 (2008-12-12)
MSBS-5,56 już strzela (2009-12-16)
Nowe Beryle do Afganistanu (2010-02-26)
Zmodernizowane Beryle (2009-05-04)
5000 nowych Beryli dla WP (2009-09-24)
MSBS-5,56 już strzela (2009-12-16)
MSBS-5,56 w akcji (2010-05-24)
Nowy MSBS-5,56 (2010-08-09)
MSBS-5,56 w akcji (2010-05-24)
Beryl wiecznie żywy (2010-09-04)
Termobaryczny GROM (2010-12-24)
Broń zamiast Wojaka 21. stoletia (2009-05-10)
